

Sygn. akt VIII U 2103/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 sierpnia 2017 roku.

Sąd Okręgowy w Lublinie VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie: Przewodniczący – Sędzia S.O. Zofia Kubalska

Protokolant – sekretarz sądowy Ewelina Parol

po rozpoznaniu w dniu 8 sierpnia 2017 roku w Lublinie

sprawy M. S.

z udziałem K. R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek odwołania M. S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

z dnia 27 czerwca 2013 roku numer 68 znak (...) - (...)

I. oddala odwołanie;

II. zasądza od M. S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII U 2103/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 27 czerwca 2013 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. na podstawie przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 2009, Nr 205, poz. 1585 ze zm.) w związku z art. 2 i art. 22 § 1 kp z uwzględnieniem art. 83 § 1 k.c. stwierdził, że M. S. z tytułu zatrudnienia u płatnika składek K. R. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 14 lutego 2013 roku. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, że brak jest dowodów potwierdzających świadczenie pracy przez M. S. na rzecz płatnika. Wywodził, że cel zawarcia przedmiotowej umowy był wyszukany, a przy tym mało prawdopodobny. Negował, by ze strony pracodawcy istniała faktyczna potrzeba zatrudnienia osoby na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w charakterze konsultanta. Wskazał nadto na brak świadków oraz brak wiarygodnych dokumentów mogących potwierdzić, że umowa ta była faktycznie realizowana, a także na brak gotowości do wykonywania przez ubezpieczoną pracy w sytuacji, gdy prowadziła ona własną praktykę dentystyczną (decyzja k. 12-14 akt ZUS).

Odwołanie od powyższej decyzji złożyła w dniu 1 sierpnia 2013 roku M. S., w którym domagała się zmiany decyzji i ustalenia, że w okresie od dnia 14 lutego 2013 roku podlegała obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu na podstawie umowy o pracę zawartej z K. R..

W ocenie odwołującej, umowa zawarta płatnikiem składek nie była pozorna, gdyż na zajmowanym stanowisku wymieniona wykonywała wszystkie powierzone jej obowiązki. Wywodziła, że zawarcie jej w ramach telepracy wiązało się z możliwością dalszego wykonywania pracy w warunkach odpowiednich do stanu zaawansowanej ciąży. Wywodziła, że umowa o pracę nie została rozwiązana, gdyż strony kontynuowały współpracę na tych samych zasadach (odwołanie k. 2-13 a.s.).

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. wniósł o ich oddalenie, podtrzymując argumentację zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji (odpowiedzi na odwołania k. 14-15 a.s.).

Zainteresowany K. R., przyłączył się do stanowiska wnioskodawczyni i popierał odwołanie (k. 21-22 a.s.).

W toku postępowania strony podtrzymywały stanowiska prezentowane w sprawie (k. 31v, k. 124v a.s.)

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

K. R. prowadzi od 2007 roku działalność gospodarczą w Ł., której przedmiotem jest wytwarzanie oprogramowania dla branż biznesowych: ubezpieczeń, handlu, bankowości, oświaty, a także prowadzenie szkoleń z produktów O.. Na stałe K. R. zamieszkuje w Ł.. W ramach prowadzonej działalności w 2013 roku zatrudnił trzech pracowników, w tym jednego na podstawie umowy o pracę i dwie osoby na umowę o dzieło: J. S. i J. M. (1). J. S. prowadzi szkolenia i przygotowuje materiały szkoleniowe z zakresu produktów firmy (...). J. M. (2) zdalnie tworzy oprogramowanie.

W 2013 roku płatnik składek planował stworzenie oprogramowania dla branży medycznej, głównie dla mniejszych gabinetów z uwagi na okoliczność, że od 1 sierpnia 2014 roku miał zostać wprowadzony obowiązek prowadzenia przez placówki medyczne dokumentacji w formie elektronicznej. Celem realizacji tego, planował zatrudnienie osoby, z którą mógłby konsultować dokumentację dla opracowania programu dla placówek dentystycznych i innych (zeznania zainteresowanego K. R. k. 33-34 a.s., k. 125-125v a.s.).

Wnioskodawczyni M. S. ma wykształcenie wyższe. Jest z zawodu lekarzem stomatologiem. Ukończyła Akademię(...) w Ł. w 2004 roku. Od 2 stycznia 2006 roku prowadziła działalność gospodarczą, której przedmiotem była prywatna praktyka stomatologiczna. Usługi stomatologiczne wykonywała w gabinecie w Ł. przy ul. (...). Równocześnie od marca 2006 roku do końca lutego 2009 roku pozostawała w zatrudnieniu w (...) D. praktyce stomatologicznej w Ł. na podstawie umowy o pracę (zeznania wnioskodawczyni M. S. k. 31v-33 a.s., k. 124v-125 a.s.).

Z tego tytułu w okresie od 2 stycznia 2006 roku do 28 lutego 2006 roku, od 1 marca do 2009 roku do 13 lutego 2013 roku wymieniona była zgłoszona do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, zaś od 1 marca 2006 roku do 27 lutego 2009 roku do obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego (okoliczność bezsporna).

W dniu 14 lutego 2013 roku K. R. zawarł z wnioskodawczynią umowę pracę na czas nieokreślony, na podstawie której odwołująca została zatrudniona na stanowisku konsultanta IT, za wynagrodzeniem 2774,96 złotych brutto, w ramach pełnego etatu. Jako miejsce wykonywania pracy wskazano telepracę. Na podstawie aneksu do umowy o pracę z dnia 9 września 2013 roku strony umowy ustaliły wynagrodzenie za pracę w wysokości 1 600 złotych brutto oraz zmniejszając wymiar czasu pracy do 1/2 etatu. Jako sposób komunikacji wskazano program skype i telefon. Do podpisania umowy doszło w gabinecie wnioskodawczyni w dniu 14 lutego 2013 roku.

M. S. przedłożyła zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku dentysty, odbyła instruktaż ogólny i stanowiskowy w dniu 14 lutego 2013 roku (akta osobowe k. k. 47 i 41 a.s., w tym: umowa o pracę z dnia 14 lutego 2013 roku, aneks do umowy o pracę z dnia 9 września 2013 roku, zaświadczenie pracownika o zapoznaniu się z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy, karta szkolenia wstępnego w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, zaświadczenie lekarskie z dnia 22 marca 2011 roku o braku przeciwwskazań zdrowotnych do pracy na stanowisku dentysty).

W dniu 20 lutego 2013 roku wnioskodawczyni została zgłoszona z tego tytułu przez płatnika składek do ubezpieczenia z datą powstania obowiązku ubezpieczeń od 14 lutego 2013 roku (bezsporne).

Wnioskodawczyni była znajomą K. R. i jego żony, utrzymywała z małżeństwem stosunki towarzyskie. Strony doszły do porozumienia odnośnie charakteru pracy oraz jej formy zatrudnienia. Propozycja nawiązania stosunku pracy wyszła od zainteresowanego.

W dacie zawarcia umowy o pracę wymieniona była w 8 miesiącu ciąży. Z uwagi na jej zaawansowany stan, zaprzestała wykonywanie praktyki stomatologicznej. Nikomu nie wynajęła gabinetu stomatologicznego (zeznania wnioskodawczyni M. S. k. 31v-33 a.s., k. 124v-125 a.s.).

Zakres obowiązków wnioskodawczyni został ustalony ustnie. Jej praca miała polegać na analizie programów komputerowych dostępnych na rynku, które dotyczyły obsługi gabinetów stomatologicznych. Do jej obowiązków należała weryfikacja, które z funkcji w tych programach były istotne, a które można było pominąć. Z wykonywanych czynności wnioskodawczyni nie sporządzała dokumentów, spostrzeżenia przekazywała ustnie płatnikowi składek. Zainteresowany miał uzyskiwać w rozmowie telefonicznej lub przez program S. od wymienionej informacje w zakresie funkcjonowania placówek dentystycznych, wymaganej dokumentacji, zasadach udostępniania informacji pracownikom placówki oraz pacjentom, obiegu dokumentacji elektronicznej zbiorczej i indywidualnej, obowiązujących formatów danych. Do zadań odwołującej należało także zapoznanie się z aktami prawnymi dotyczącymi wdrożenia dokumentacji medycznej, weryfikacja i zapoznawanie się z informacjami, które pojawiały się w internecie, na tematy związane z budowaniem systemu. Odwołująca do czasu porodu miała skupiać się na analizie programu P. i M.. Miała przygotowywać ankiety, które miała doręczać innym osobom. Prace te miała wykonywać przy pomocy własnego sprzętu. Płatnik składek nie odwiedzał jej w domu celem weryfikacji efektów jej pracy. Odwołująca nie wypełniała i nie podpisywała przy tym żadnych dokumentów (zeznania zainteresowanego K. R. k. 33-34 a.s., k. 125-125v a.s., zeznania wnioskodawczyni M. S. k. 31v-33 a.s., k.124v-125 a.s.).

Poza sporem pozostaje, że od dnia 14 lutego 2013 roku do dnia porodu wnioskodawczyni nie przebywała na zasilku chorobowym i nie przedkładała zwolnień lekarskich. W dniu (...)roku odwołująca urodziła syna.

Z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej płatnik składek osiągnął w 2012 roku dochód w wysokości 7 516,90 złotych, w 2013 roku w wysokości 108 530,18 złotych, w 2014 roku w wysokości 169 819,56 złotych, w 2015 roku- 508 069,49 złotych (k. 89 a.s.).

Umowa o pracę łącząca strony nie została rozwiązana przez strony. Data wprowadzenia elektronicznej dokumentacji medycznej przesuwiała się cały czas, początkowo termin został ustalony na 2014 rok, następnie na 2017 rok i aktualnie na styczeń 2019 roku. W związku z powyższym prace które miały być powadzone przez odwołującą nad projektem zostały wstrzymane (zeznania wnioskodawczyni M. S. k. 31v-33 a.s., k. 124v-125 a.s., zeznania zainteresowanego K. R. k. 33-34 a.s., k. 125-125v a.s.).

M. S. z tytułu wykonywanej działalności gospodarczej odprowadzała składki na ubezpieczenia społeczne emerytalne, rentowe, wypadkowe, dobrowolne ubezpieczenie chorobowe od podstawy wymiaru wysokości 60% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego przyjętego do ustalenia kwoty ograniczenia rocznej podstawy rocznej podstawy wymiaru składek, ogłoszonego w trybie art. 19 ust. 10 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych na dany rok kalendarzowy to jest w 2012 roku od podstawy wymiaru w kwocie 2 115,60 złotych, w 2013 roku od podstawy wymiaru w miesiącu styczniu 2013 roku w kwocie 2227,80 złotych, w lutym 2013 roku w kwocie 1034,34 złotych. Od 14 lutego 2013 roku do nadal M. S. z tytułu wykonywanej działalności gospodarczej została zgłoszona do obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego. W związku z tym nie naliczała i nie odprowadzała składek na ubezpieczenia społeczne i Fundusz Pracy z tego tytułu.

Ponadto odwołująca z tytułu wykonywanej działalności gospodarczej odprowadzała składki w 2012 roku na obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne od podstawy wymiaru w kwocie 2828,31 złotych, na Fundusz Pracy od

podstawy wymiaru 2115,60 złotych, natomiast w 2013 roku na obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne od podstawy wymiaru w kwocie 2908,13 złotych, na Fundusz Pracy za styczeń 2013 roku od podstawy wymiaru 2227,80 złotych, za luty 2013 roku od podstawy wymiaru składek 1 034,34 złotych

Płatnik składek K. R. z tytułu wykonywania zatrudnienia na podstawie umowy o pracę naliczał i oprowadzał składki za M. S. w 2013 roku na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne (emerytalne, rentowe, wypadkowe, chorobowe) za miesiąc luty 2013 roku od podstawy wymiaru w kwocie 1526,23 złotych, za marzec 2013 roku od podstawy wymiaru w kwocie 1942,47 złotych, za miesiące od kwietnia do sierpnia 2013 roku nie naliczał i nie odprowadzał składek, za wrzesień 2013 roku od podstawy wymiaru w kwocie 1173,33 złotych, za miesiące od października do grudnia 2013 roku od podstawy wymiaru w kwocie 1600,00 złotych.

Płatnik odprowadził składki na obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne za miesiąc luty 2013 roku od podstawy wymiaru w kwocie 1316,99 złotych, za marzec 2013 roku od podstawy wymiaru w kwocie 1676,15 złotych, od kwietnia do sierpnia 2013 roku nie naliczał i nie odprowadzał składek, za wrzesień 2013 roku od podstawy wymiaru w kwocie 1012,47 złotych, od października do grudnia 2013 roku od podstawy wymiaru w kwocie 1380,64 złotych. Zainteresowany odprowadzał także składki na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych za miesiąc luty 2013 roku od podstawy wymiaru w kwocie 1526,23 złotych, za marzec 2013 roku od podstawy wymiaru w kwocie 1942,47 złotych, od kwietnia do sierpnia 2013 roku nie naliczał i nie odprowadzał składek, za wrzesień 2013 roku od podstawy wymiaru w kwocie 1173,33 złotych, od października do grudnia 2013 roku od podstawy wymiaru w kwocie 1 600 złotych.

We wrześniu 2013 roku, z uwagi na zmieniony wymiar czasu pracy wnioskodawczyni z pełnego na 1/2 etatu i wysokość wynagrodzenia ustaloną w kwocie 1600 złotych, ustalona kwota podstawy wymiaru składek na poziomie obowiązującego minimalnego wynagrodzenia za pracę zwalniała odwołującą z obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania pozarolniczej działalności gospodarczej i odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne (pismo k. 93-94 a.s.).

Organ rentowy powziął wątpliwości co do rzeczywistego istnienia stosunku pracy, który mógłby w świetle obowiązujących przepisów ubezpieczeniowych stanowić podstawę do objęcia wnioskodawczyni ubezpieczeniami społecznymi z tego tytułu i przeprowadził postępowanie wyjaśniające. W wyniku przeprowadzonego postępowania organ rentowy wydał zaskarżoną w niniejszej sprawie decyzję.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny na podstawie powołanych wyżej dowodów w postaci dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, w tym w aktach Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Sąd nie dał przy tym wiary treści dokumentów w zakresie opisanego w nich stosunku pracy oraz okolicznościom mającym ten stosunek potwierdzić, mając na względzie wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego w sprawie. Za wiarygodny dokument Sąd uznał natomiast bilingi rozmów telefonicznych (k. 39).

Analiza zeznań wnioskodawczyni oraz zainteresowanego nie pozwala uznać, aby skarżąca faktycznie świadczyła obowiązki na podstawie umowy o pracę. Odmiennych wniosków nie można wyprowadzić pomimo, że zainteresowany przedłożył pisemną umowę o pracę wraz z jej aneksem oraz niezbędne dokumenty pracownicze, w tym podanie o przyjęcie do pracy z dniem 14 lutego 2013 roku w charakterze konsultanta IT do pracy zdalnej (telepracy), kwestionariusz osobowy, oświadczenie dla celów obliczania miesięcznych zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych, zaświadczenie pracownika o zapoznaniu się z przepisami i zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy, zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do pracy na stanowisku dentysta, listy płac za miesiące luty i marzec 2013 roku (k. 41 a.s.), czy potwierdzenia przelewów bankowych za okres od lutego 2013 roku do października 2015 roku (k. 44 a.s.).

Z zeznań wnioskodawczyni oraz zainteresowanego nie wynikało jednak, by M. S. świadczyła na rzecz płatnika składek pracę w sposób stały, zorganizowany i podporządkowany. O stałym wypełnianiu przez odwołującą obowiązków w ramach umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy nie mogły świadczyć zeznania wnioskodawczyni ani zainteresowanego dotyczące faktycznego czasu pracy poświęcanego przez skarżącą na wykonywanie powierzonych

jej obowiązków. O rodzaju stosunku prawnego łączącego strony nie świadczyły również kopie bilingów z rozmów telefonicznych za okres od 14 lutego 2013 roku do 31 grudnia 2013 roku, przedłożone przez wnioskodawczynię (k. 39 a.s.), nadto notatki na okoliczność porównania programów do obsługi gabinetów stomatologicznych (k. 72 a.s.). Z bilingów rozmów telefonicznych wynika, że w okresie od 14 lutego 2013 roku do 31 marca 2013 roku wnioskodawczyni przeprowadziła z zainteresowanym 3 rozmowy 20 lutego 2013 roku, które trwały: 1 minuta 55 sekund, 1 minuta 34 sekundy i 24 sekundy, w dniu 26 lutego 2013 roku, która trwała 1 minutę 35 sekund, w dniu 28 lutego 2 rozmowy, które trwały 6 sekund i 27 sekund, w dniu 4 marca 2 rozmowy przez 48 sekund i 1 sekundę. Powyższe dokumenty prywatne nie udowadniały bowiem charakteru wykonywanej przez odwołującą pracy związanej z realizacją projektu, dla którego została zatrudniona przez K. R.. Nie wynikało z nich bowiem wykonywanie konkretnych prac i czynności na rzecz pracodawcy. Brak jest przy tym dowodów dotyczących rozmiaru jej pracy i godzin, w jakich ją wykonywała.

Na podstawie zeznań M. S. nie można przyjąć, że wymieniona faktycznie świadczyła pracę w pełnym wymiarze czasu pracy. Odwołująca miała wykonywać pracę w domu w reżimie telepracy. K. R. nie powierzył jej jednak sprzętu, przy pomocy którego mogła świadczyć taką pracę. Odwołująca wykonywała wszystkie czynności związane z pracą przy użyciu własnego komputera i telefonu. Pomiędzy stronami nie zostały zawarte jednak żadne dodatkowe porozumienia, na podstawie którego praca miała być wykonywana przy pomocy prywatnego sprzętu ubezpieczonej. K. R. nie dostarczył wymienionej sprzętu niezbędnego do wykonywania pracy w formie telepracy, nie ubezpieczył go, nie pokrył kosztów związanych z instalacją, serwisem, eksploatacją i konserwacją sprzętu.

Dodatkowo z zeznań wnioskodawczyni i zainteresowanego nie można wywodzić, jaki był rzeczywisty zakres obowiązków wnioskodawczyni oraz w jakich godzinach wnioskodawczyni świadczyła pracę.

Sąd Okręgowy w Lublinie zważył, co następuje:

Odwołanie nie jest zasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z przepisem art. 68 ust. 1 pkt 1a ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. 2016, poz. 963 ze zmianami) do zakresu działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należy, między innymi, realizacja przepisów o ubezpieczeniach społecznych, a w szczególności stwierdzanie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych. Z powyższego wynika, iż Zakład Ubezpieczeń Społecznych ma prawo stwierdzać obowiązek ubezpieczenia oraz ustalać brak takiego obowiązku.

Stosownie do treści art. 6 ust. 1 pkt 1 cytowanej ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Ponadto, przepisy art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 tej ustawy wprowadzają obowiązek, w odniesieniu do pracowników, ubezpieczenia chorobowego i wypadkowego. Zgodnie z treścią art. 13 pkt 1 ustawy, obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu podlegają osoby fizyczne w okresach: pracownicy – od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania stosunku pracy.

Zgodnie z przepisem art. 83 § 1 zdanie 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku kodeks cywilny (t.j. Dz. U. 2014, poz. 121 ze zm.) oświadczenie woli złożone jest dla pozorów wtedy, gdy z góry powziętym zamiarem stron jest brak woli wywołania skutków prawnych, przy jednoczesnej chęci wprowadzenia innych osób w błąd, co do rzekomego dokonania określonej czynności prawnej. Gdy pod pozorowaną czynnością nie kryje się inna czynność prawna, mamy do czynienia z tzw. pozornością zwykłą.

W przedmiotowej sprawie kwestią sporną była odmienna interpretacja przez strony okoliczności zawarcia umowy o pracę, celu tej umowy oraz świadczenia pracy przez wnioskodawczynię na K. R..

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż pozornosc czynności prawnej i zawarcie umowy w celu obejścia prawa stanowią dwa różne pojęcia prawne. Inne są przesłanki nieważności bezwzględnej czynności prawnej dokonanej dla pozorów, aniżeli z powodu obejścia prawa.

Jak wynika z treści art. 8 ust. 1 cytowanej ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, czyli zatrudnioną przez pracodawcę. Przyjęcie, że dochodzi do powstania stosunku pracy, niezależnie od tego, czy pracownik do pracy przystąpi, obalone jest przez ustalenie, że pomimo zawarcia umowy nie nastąpiło zatrudnienie pracownika. Dlatego w sytuacji, gdy po zawarciu umowy o pracę pracownik podejmie pracę i ją wykonuje, a pracodawca zgodzi się na to, nie można mówić o pozorności czynności prawnej, gdyż z tego wynika wniosek, że strony zawierając umowę nie miały zamiaru niewykonywania pracy przez pracownika. Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy polega natomiast na takim ukształtowaniu jej treści, które z punktu widzenia formalnego nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości zmierza do osiągnięcia celu, który jest przez nią zakazany (art. 58 k.c.).

Wskazać przy tym również należy, że pozorność ma miejsce nie tylko wtedy kiedy praca nie jest świadczona, a także wówczas, gdy jest świadczona, ale na innej podstawie niż umowa o pracę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2009 roku, I UK 43/09). W każdym przypadku, jak wskazuje się w orzecznictwie, decydujące znaczenie mają treść umowy i okoliczności faktyczne jej wykonywania, w kontekście art. 22 k.p., który zawiera legalną definicję stosunku pracy, wskazuje na jego cechy, określa jego treść, podmioty oraz zobowiązania wzajemne stron. Konstytutywne cechy stosunku pracy odróżniające go od innych stosunków prawnych to dobrowolność, osobiste świadczenie pracy w sposób ciągły, podporządkowanie, wykonywanie pracy na rzecz pracodawcy ponoszącego ryzyko związane z zatrudnieniem i odpłatny charakter zatrudnienia. Wymienione elementy powinny wystąpić łącznie by doszło do zawarcia stosunku prawnego, o którym mowa w art. 22 k.p. Dlatego też o charakterze umowy o świadczenie pracy nie może przesądzić tylko jeden jej element, ale całokształt okoliczności faktycznych. W przypadku ustalenia, że w łączącym strony stosunku prawnym występowały elementy obce stosunkowi pracy (np. brak podporządkowania), nie jest możliwa jego kwalifikacja do stosunku pracy. W ustalonym stanie faktycznym sprawy istotnego znaczenia nabiera okoliczność podporządkowania i kontroli pracy ubezpieczonej przez płatnika składek w czasie jej świadczenia, bowiem jak wskazuje się w orzecznictwie, podporządkowanie jest jedną z najistotniejszych cech stosunku pracy, a jej brak jest wystarczający do uznania, że wykonywana praca nie jest świadczona w ramach stosunku pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2009 roku, sygn. I UK 43/09).

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 5 października 2005 roku, w sprawie I UK 32/05, LEX nr 191088, wskazał, że zawierając umowę o pracę strony kierują się różnymi motywami indywidualnymi. Sam fakt, iż zawierając umowę o pracę strony kierują się wyłącznie objęciem pracownika ubezpieczeniem społecznym nie może skutkować nieważnością takiej umowy. Jednakże, jak już zostało wskazane, umowa musi być realizowana. Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że przeprowadzone postępowanie dowodowe doprowadziło do ustalenia, iż wnioskodawczyni świadczyła pewne czynności na rzecz zainteresowanego, jednak z charakteru i treści stosunku prawnego łączącego strony nie wynikało, by przeważały cechy charakterystyczne dla stosunku pracy. Tym samym nie można przyjąć, aby taki stosunek prawny łączył strony. Umowa, na podstawie której była świadczona praca, miała bowiem charakter mieszany, łączący elementy umowy o pracę i umowy cywilnoprawnej. W wyroku z 14 lutego 2001 roku, I PKN 256/00, OSNP 2002/23/564 Sąd Najwyższy wskazał jednoznacznie, iż w razie ustalenia, że w łączącym strony stosunku prawnym występowały elementy obce stosunkowi pracy (np. brak podporządkowania), nie jest możliwa ocena, że zawarta została umowa o pracę.

Przypomnieć należy, iż w przedmiotowym postępowaniu zasadnicze znaczenie odgrywa zasada wyrażona w treści przepisu art. 6 k.c., zgodnie, z którą ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Odnosząc tę regułę do niniejszego postępowania należy wskazać, iż zaskarżając decyzję organu rentowego odwołująca winna podważyć trafność ustaleń organu rentowego oraz wskazać na takie okoliczności w materiale dowodowym, które umożliwiałyby wysnucie wniosków zgodnych z jej stanowiskiem reprezentowanym w odwołaniu od decyzji.

Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego nie pozwala uznać, aby wnioskodawczyni świadczyła obowiązki na podstawie umowy o pracę. Odmiennych wniosków nie można wyprowadzić pomimo, że przedłożono pisemną umowę o pracę, aneks do umowy o pracę oraz niezbędne dokumenty pracownicze, w tym zaświadczenie o odbyciu

szkolenia bhp (instruktaż ogólny i stanowiskowy), zaświadczenia o braku przeciwwskazań do świadczenia pracy. O tym bowiem, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy, stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p.

Zdaniem Sądu Okręgowego, ocena zeznań wnioskodawczyni oraz zainteresowanego pod kątem istnienia elementów stosunku pracy, o których mowa w art. 22 § 1 k.p., wskazywała na brak świadczenia przez odwołującą pracy na rzecz płatnika w sposób stały, zorganizowany i podporządkowany kierowniczej roli pracodawcy. O stałym wypełnianiu przez odwołującą obowiązków w ramach umowy o pracę nie mogły świadczyć zeznania wnioskodawczyni dotyczące faktycznego czasu pracy poświęcanego przez skarżącą na wykonywanie powierzonych jej obowiązków. Wynikało z nich, że skarżąca pracowała codziennie, jednak efekty jej pracy oraz czas, w jakim wykonywała powierzone jej obowiązki nie podlegały kontroli pracodawcy.

Braku podporządkowania nie uzasadniał również fakt zawarcia przez strony umowy o pracę z jednoczesnym wskazaniem, że praca ta będzie wykonywana w formie tzw. telepracy, o której mowa w art. 67⁵ k.p. Jak wynika bowiem z powołanego przepisu telepracownikiem jest taki pracownik, który wykonując swoją pracę, czyni to z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej (a właściwie urządzeń informatycznych) i wyniki swojej pracy przekazuje pracodawcy, zwłaszcza za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej, ale nie tylko. W ustalonym stanie faktycznym, przy jednoczesnym ustaleniu rodzaju powierzonych wnioskodawczyni obowiązków, nie sposób doszukać się spełnienia powyższej przesłanki. Z zeznań odwołującej i zainteresowanego nie wynikało, w jaki sposób K. R. sprawował nadzór nad wypełnianiem przez wnioskodawczynię jej obowiązków w obowiązującym ją czasie pracy i weryfikował efekty jej pracy.

Odwołująca nie pojawiła się nigdy w siedzibie firmy (...), pracę wykonywała we własnym domu, przy użyciu własnego, prywatnego sprzętu, co było sprzeczne z treścią art. 67¹¹ k.p. Z treści powyższego przepisu wynika, że pracodawca jest obowiązany: 1) dostarczyć telepracownikowi sprzęt niezbędny do wykonywania pracy w formie telepracy, spełniający wymagania bhp określone w art. 215–225 k.p., 2) ubezpieczyć sprzęt, 3) pokryć koszty związane z instalacją, serwisem, eksploatacją i konserwacją sprzętu, 4) zapewnić telepracownikowi pomoc techniczną i niezbędne szkolenia w zakresie obsługi sprzętu – chyba że pracodawca i telepracownik postanowią inaczej, w odrębnej umowie (art. 67¹¹ § 1 k.p.). Do zawarcia takiej umowy pomiędzy stronami nie doszło w rozpoznawanej sprawie.

Znamienne jest również to, że w okresie przebywania przez odwołującą na urlopie macierzyńskim płatnik składek nie zatrudnił nikogo na tym samym stanowisku.

Analiza stanu faktycznego niniejszej sprawy nie pozwala przy tym uznać, iż świadczenie przez skarżącą pracy miało miejsce w ramach podporządkowania pracowniczego, zarówno organizacyjnego, jak i osobowego.

W tych okolicznościach, zdaniem Sądu, strony zawarły umowę o pracę dla pozorów (art. 83 k.c. w zw. z art. 300 k.p.). Pozorność umowy o pracę ma bowiem również miejsce, gdy praca jest faktycznie świadczona, lecz na innej podstawie niż umowa o pracę (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2011 roku, II UK 20/11, OSNP 2012/11-12/145 z dnia 5 października 2006 roku, I UK 120/06, OSNP 2007 nr 19-20, poz. 294; z dnia 5 października 2006 roku, I UK 342/06, Monitor Prawa Pracy 2008 nr 1, poz. 40; z dnia 8 lipca 2009 roku, I UK 43/09, LEX nr 529772). I taka pozorność zawarcia umowy o pracę zaistniała w niniejszej sprawie, strony miały jej świadomość, stąd nie rodziła ona żadnych skutków w sferze pracowniczej, a co za tym idzie w zakresie ubezpieczeń społecznych z tytułu pozostawania w stosunku pracy, na mocy art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1 i art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych.

Należy podkreślić, że o rozstrzygnięciu w sprawie nie decydował sam fakt, że strony zawarły umowę o pracę w celu uzyskania przez wnioskodawczynię (będącą w zaawansowanej ciąży) świadczenia systemu ubezpieczeń społecznych. Podjęcie pracy w wyżej wskazanym celu jest bowiem dopuszczalne i nie świadczy o intencji obejścia prawa czy też o

nieważności umowy. Takie stanowisko znajduje potwierdzenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W uzasadnieniu wyroku z dnia 9 sierpnia 2005 roku, III UK 89/2005, LexPolonica nr 384617 Sąd Najwyższy stwierdził, że samo zawarcie umowy o pracę w okresie ciąży, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie zasiłku macierzyńskiego nie jest naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem. W innym orzeczeniu z dnia 21 maja 2010 roku, I UK 43/2010, LexPolonica nr 2551782 stwierdził, że skoro z zawarciem umowy o pracę ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych z 1998 roku wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalnego i rentowych oraz wypadkowego i chorobowego, podjęcie zatrudnienia w celu objęcia tymi ubezpieczeniami i ewentualnie korzystania z przewidzianych nimi świadczeń nie jest obejściem prawa.

Nie zwalania to jednak Sądu orzekającego, od oceny umowy o pracę zawartej przez kobietę w ciąży pod kątem skutków w zakresie podlegania ubezpieczeniu pracowniczemu. Efektem takiej oceny powinno być bezsporne ustalenie, czy kobieta w ciąży i jej pracodawca faktycznie realizowali przesłanki umowy o pracę. Tylko bowiem takie stwierdzenie stwarza jej gwarancję ubezpieczenia pracowniczego.

W konsekwencji sporną umowę o pracę, zgodnie z art. 83 § 1 k.c., należy uznać za pozorną, a więc nieważną. Nie doprowadziła, bowiem ona do nawiązania stosunku pracy w rozumieniu art. 22 k.p. Tym samym nie zostały zatem spełnione ustawowe przesłanki objęcia M. S. obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym, wynikającym z art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i 12 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych.

W tym stanie rzeczy, w oparciu o powołane wyżej przepisy oraz na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy w Lublinie orzekł jak w sentencji wyroku.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., zgodnie z treścią którego strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, w tym koszty wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika.

W przedmiotowej sprawie organ rentowy wygrał sprawę w całości, dlatego też Sąd obciążył odwołującą obowiązkiem zwrotu kosztów procesu, to jest kosztów zastępstwa radcowskiego, ustalając wysokość należności w kwocie 180 złotych w oparciu o przepisy § 2 ust. 1 w zw. z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U 2013, poz. 490 ze zm.) w brzmieniu nadanym do dnia 31 lipca 2015 roku i zasądził trzykrotność stawki w wysokości 60 złotych, mając na uwadze niezbędny nakład pracy radcy prawnego, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika organu rentowego w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia.